

Drodzy Mieszkańcy gminy Ksawerów,

z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Niech magiczna, świąteczna atmosfera przyniesie radość, spokój i rodzinne ciepło, a Nowy Rok obfituje w zdrowie, pomyślność i spełnienie wszelkich marzeń. Życzymy, aby w każdym domu panowała zgoda, miłość i wzajemny szacunek.

Niech 2025 rok będzie czasem nowych możliwości, rozwoju naszej gminy oraz sukcesów osobistych i zawodowych dla każdego z Państwa.

*Przewodniczący Rady
Gminy Ksawerów
Arkadiusz Jędrzejczyk
wraz z radnymi*

*Wójt gminy Ksawerów
Piotr Chałupka
wraz z pracownikami
Urzędu Gminy*



Fot. Treepik

PIESZO Z KSAWEROWA NA KONIEC ŚWIATA - POLECAM KAŻDEMU!

Rozmowa z Tomaszem Kowalskim, który poszedł z Woli Zaradzyńskiej do Santiago de Compostela, do grobu świętego Jakuba.

strona **6**

ROZWÓJ, WYZWANIA I WSPÓŁPRACA - PONAD PÓŁ ROKU NA STANOWISKU WÓJTA GMINY KSAWERÓW

Rozmowa z Piotrem Chałupką, wójtem gminy Ksawerów.

strona **10**

BEZPŁATNE ŻŁOBKI DLA DZIECI MIESZKAJĄCYCH W GMINIE KSAWERÓW

od stycznia 2025 r. rodziny z gminy Ksawerów będą mogły liczyć na dodatkowe wsparcie finansowe - dopłatę do żłobków.

strona **13**



VIII Sesja Rady Gminy Ksawerów i wyjazdowa Komisja Samorządowo - Społeczna



Fot. A. Nowum

27 listopada br. w Urzędzie Gminy odbyła się VIII Sesja Rady Gminy Ksawerów. Podczas obrad radni omówili szereg istotnych kwestii, w tym:

- zmiany w programie „Ksawerowski bon zióbkowy”,
- przyjęcie nowego Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,
- uchwalenie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2025,
- ustalenie zasad przyznawania stypendiów i nagród sportowych,
- zatwierdzenie zmian w budżecie Gminy na 2024 rok,
- przyjęcie Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego 2030 (z perspektywą do 2040).

Sesja zakończyła się zatwierdzeniem protokołu z poprzedniego posiedzenia oraz zamknięciem obrad przez Przewodniczącego Rady Gminy.

Szczegółowe informacje i uchwały podjęte podczas sesji dostępne są na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Ksawerów: www.ksawerow.4bip.pl

Wcześniej, w Gminnym Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie, odbyło się posiedzenie Komisji Samorządowo-Społecznej, której przewodniczył radny Mikołaj Ogiński. Tematem przewodnim było omówienie bieżącej organizacji działalności GDKzB w Ksawerowie oraz Klubu Seniora. W posiedzeniu, oprócz radnych gminy i przedstawicieli Urzędu Gminy, uczestniczył dyrektor GDKzB Rafał Tomczyk oraz prezes Klubu Seniora Krystyna Nocuń.

Redakcja

Woda w gminie Ksawerów jest zdatna do picia!



Fot. Freepik

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Pabianicach, po zapoznaniu się z treścią następujących sprawozdań z badań próbek wody z dnia 15.11.2024 r.:

- Nr OL HK.326.4.2024, punkt poboru: Szkoła Podstawowa w Ksawerowie, ul. Zachodnia 33- kran w toalecie na parterze,
- Nr OL HK.326.5.2024, punkt poboru: Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej ul. mjr Hubala 65 - kran w pomieszczeniu gospodarczym,
- Nr OL HK.326.6.2024, punkt poboru: Urząd Gminy w Ksawerowie ul. Kościuszki 3h - kran w kuchence w Gminnej Jednostce WOD-KAN Ksawerów,

pobranych do badania w ramach kontroli urzędowej w dniu 12.11.2024 r. zgodnie z przepisem § 20 ust. 1 pkt 8 i ust. 3 pkt 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 07.12.2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz. 2294) informuje, iż obowiązki wynikające z decyzji tutejszego organu Nr 37 z dnia 07.10.2024 r. znak: HŚ.9022.68.2024, dotyczące doprowadzenia wody w wodociągu zbiorowego zaopatrzenia w wodę w Ksawerowie do wymogów zawartych w tymże rozporządzeniu Ministra Zdrowia określonymi w Załączniku nr 1 „Parametry i wartości parametryczne, jakim powinna odpowiadać woda” część C „Parametry wskaźnikowe” Tabela 1 „Wymagania mikrobiologiczne.” w wodzie przeznaczonej do spożycia przez ludzi, zostały wykonane.

Woda w wodociągu zbiorowego zaopatrzenia w wodę w Ksawerowie nadaje się do spożycia przez ludzi bez ograniczeń.

Gminna Jednostka Wod-Kan Ksawerów

Echo Gminy Ksawerów - Biuletyn Samorządowy

Wydawca: Urząd Gminy Ksawerów, ul. Kościuszki 3h, 95-054 Ksawerów, tel. +48 42 213 80 50, e-mail: sekretariat@ksawerow.com

Strona internetowa: www.ugminy.ksawerow.com

Redakcja: Bartosz Chmiela (redaktor naczelny), ul. Konopnickiej 7, 95-054 Ksawerów, tel. +48 600 452 666, e-mail: info@reklamona.pl

Nakład: 3100 egzemplarzy

Druk: Drukarnia Sprint Print w Łodzi

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.



Gmina Ksawerów
Zobacz. Zamieszkał. Zainwestuj.





Gmina Ksawerów druga w województwie



Fot. Archiwum

2 grudnia br. w EC1 w Łodzi odbyła się coroczna Gala Rankingu Województwa Łódzkiego.

Celem rankingu jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego, łączącego kwestie społeczne, gospodarcze, środowiskowe i przestrzenne, co ma bezpośrednie przełożenie na jakość życia obecnych i przyszłych mieszkańców.

W ramach rankingu ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa łódzkiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu. Inicjatywa realizowana jest przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej Centrum Szkoleniowego w Łodzi przy partnerstwie Urzędu Statystycznego w Łodzi.

Pamiątkowe odznaczenia za zajęcie przez gminę Ksawerów I miejsca w kategorii lider powiatowy (w powiecie pabianickim) oraz II miejsca w kategorii gminy wiejskie w województwie odebrał wójt gminy Ksawerów, Piotr Chałupka.

Poniżej pierwsza 3-ka rankingu w kategorii gmin wiejskich:

1. Gmina Kleszczów
2. **Gmina Ksawerów**
3. Gmina Pabianice

Lista wskaźników, wpływających na pozycję w Rankingu:

- Średnioroczne dochody własne budżetów gmin na 1 mieszkańca w latach 2021–2023.
- Średnioroczne wydatki majątkowe inwestycyjne budżetów gmin na 1 mieszkańca w latach 2021–2023.
- Średnioroczny wskaźnik zadłużenia budżetów gmin w latach 2021–2023.
- Udział wydatków bieżących budżetów gmin na administrację publiczną w wydatkach ogółem w 2023 r.
- Średnioroczne środki z Unii Europejskiej i innych źródeł niepodlegające zwrotowi na finansowanie programów i projektów unijnych stanowiące dochód budżetów gmin na 1 mieszkańca w latach 2021–2023.
- Liczba podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w REGON na 1000 ludności w wieku produkcyjnym w 2023 r.

- Wyniki egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2023/2024 – średni wynik w %
- Saldo migracji na 1000 ludności w 2023 r.
- Wydatki budżetów gmin na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego (z wyłączeniem wydatków majątkowych inwestycyjnych) na 1 mieszkańca w 2023 r.
- Udział środków przekazanych organizacjom pozarządowym i innym podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego w wydatkach bieżących budżetów gmin w 2023 r.
- Mieszkania oddane do użytkowania na 1000 ludności w 2023 r.
- Odsetek korzystających z sieci kanalizacyjnej w 2023 r.
- Przyrost naturalny na 1000 ludności w 2023 r.

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Po 34 latach działalności sklep w Ksawerowie kończy swoją historię



Fot. Red.

Z dniem 31 grudnia 2024 r. zamknie się sklep prowadzony przez p. Piotra Brandta, który od 1 grudnia 1990 r. służył mieszkańcom Ksawerowa i okolic. Przez 34 lata sklep zmieniał swoją lokalizację i asortyment, dostosowując się do potrzeb klientów. Pierwsze lata działalności związane były ze sprzedażą części do ciągników i maszyn rolniczych, akumulatorów oraz części zamiennych, co odpowiadało zapotrzebowaniu lokalnych rolników oraz współpracy z Zakładem Mechanizacji Rolnictwa w Żdżarach. Po jego upadku sklep rozszerzył swoją ofertę o artykuły ogrodnicze, elementy metalowe, drobną hydraulikę i szeroką gamę produktów z kategorii „dom, ogród i drobne naprawy”.

- Przez ostatnie 15 lat skupialiśmy się wspólnie z żoną przede wszystkim na tym, czego potrzebują mieszkańcy gminy Ksawerów – od doniczek i nawozów, przez nasiona i narzędzia ogrodowe, aż po śruby, kleje, farby, baterie czy nawet części rowerowe. Mieliśmy okazję poznać wielu mieszkańców Ksawerowa. Klienci przychodzili nie tylko po zakupy, ale także po radę, a czasem po prostu porozmawiać. Te spotkania były dla nas ogromną wartością i na długo je zapamiętamy - mówi Piotr Brandt, właściciel sklepu.

Redakcja



Zmieniamy się dla Was - mural na budynku świetlicy wiejskiej



Fot. Red.



Fot. Archiwum

Z radością informujemy, że w naszej gminie powstał wyjątkowy mural, który zdobi północną ścianę budynku świetlicy wiejskiej w Nowej Gadce. To niezwykle dzieło ma na celu nie tylko upiększenie przestrzeni, ale także podkreślenie lokalnej tożsamości i tradycji.

Mural, który stworzył znany lokalny artysta Adam Wirski „Kruk” (na zdjęciu z córką), nawiązuje do bogatej historii naszej wsi. W centralnym punkcie znajduje się herb gminy Ksawerów, tożsamy z motywem łąki i wielką, czerwoną różą, kwiatem pełnym piękna oraz delikatności, symbolizującym bogatą historię Ksawerowa związaną z uprawą kwiatów, w tym róż. Z drugiej strony herbu umieszczony został napis „Świetlica Wiejska”, otoczony wianuszkiem z kolorowych kwiatów, który swoim wyglądem symbolizuje Koło Gospodyń Wiejskich w Nowej Gadce mające swoją siedzibę w świetlicy.

Zachęcamy wszystkich do aktywnego uczestniczenia w wydarzeniach organizowanych w świetlicy wiejskiej. To kolejny krok w kierunku tworzenia przestrzeni, która łączy nas wszystkich i promuje naszą gminę.

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Życzenia z okazji Dnia Pracownika Socjalnego

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego (przypada 21 listopada) pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Ksawerowie otrzymali serdeczne życzenia od wójta Piotra Chałupki oraz jego zastępcy Konrada Szumigaję, którzy odwiedzili pracowników w dniu ich święta.

ŚDS



Fot. Archiwum

Biała Sobota - za nami kolejna edycja bezpłatnych badań lekarskich



Fot. Red.

W sobotę, 30 listopada br., odbyła się kolejna edycja akcji „Biała Sobota” organizowanej przez Urząd Gminy Ksawerów oraz Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej MEDIKSA. Bezpłatne badania i konsultacje lekarskie od kilku lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców naszej gminy.

Jesienią chętni, którzy wzięli udział w akcji, mieli okazję skonsultować się z lekarzami różnych specjalizacji m.in. okulista, diabetologiem, laryngologiem, urologiem, kardiologiem, fizjoterapeutą, ortopedą, stomatologiem. W ofercie była również bezpłatna konsultacja audiometryczna (badanie mające na celu ocenę słuchu)

Profesjonalne przygotowanie badań i sprawna organizacja wydarzenia sprawiły, że mieszkańcy mogli zadbać o swoje zdrowie w przyjaznych warunkach. Kolejna akcja tego typu odbędzie się prawdopodobnie już w nowej siedzibie ośrodka zdrowia, która powstanie przy ul. Szkolnej w Ksawerowie.

Organizatorzy akcji dziękują wszystkim uczestnikom za udział w badaniach, a zaangażowanym osobom za pomoc w organizacji wydarzenia.

Redakcja



Lekarz POZ „leczy” Nas skierowaniami do specjalistów?

Kiedy mamy kłopoty ze zdrowiem, zwykle najpierw idziemy do lekarza POZ. W wielu przypadkach to wystarcza, dostajemy leki, niekiedy robimy dodatkowe badania, wracamy do zdrowia. Ale zdarza się, że lekarz POZ – czasem już podczas pierwszej wizyty, dotyczącej dolegliwości, z którymi do niego przychodzimy – daje nam skierowanie do specjalisty. Na wizytę u niego czekamy często wiele miesięcy. I bywa tak, że wszystko kończy się na przykład na zrobieniu jednego dodatkowego badania, na które kieruje nas lekarz specjalista.

I jeśli problem ze zdrowiem nie był poważny zastanawiamy się, czy na to badanie nie mógł od razu skierować nas lekarz POZ? Przecież na pewno wiedziałby, jak zinterpretować jego wynik. Jeśli byłaby taka potrzeba, skierowałby nas do specjalisty, a jeśli nie, nie czekalibyśmy na poradę specjalisty.

Nie zajmowali miejsca w kolejce może bardziej tego potrzebującym pacjentom, nie martwilibyśmy się też o stan swojego zdrowia, czekając na wizytę w poradni specjalistycznej. Dlaczego więc wędrujemy do specjalisty, zamiast najpierw w pełni wykorzystać wiedzę lekarza POZ?

To pytanie zadaliśmy doktorowi **Mateuszowi Baranowskiemu** z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MEDiKSA w Ksawerowie.

Dlaczego – jak mówią pacjenci – lekarze POZ „leczą czasem skierowaniami do specjalistów”, zamiast najpierw poprosić nas o wykonanie kilku badań, bardziej rozpoznać problem, z którym do nich przychodzimy?

Mnie też to irytowało, kiedy jeszcze nie byłem lekarzem i od swojego doktora w przychodni POZ dostawałem skierowanie do poradni specjalistycznej lub szpitala. Też sobie zadawałem pytanie: o co tu chodzi, jak to działa, czemu to wszystko musi być takie skomplikowane i uciążliwe dla pacjenta? Na to ostatnie pytanie nadal nie znam odpowiedzi, ale wiem już, jak to działa, jak działa system opieki zdrowotnej, dlaczego lekarz POZ – jak to zostało określone w pytaniu – czasem „leczy skierowaniami do specjalistów”.

Chyba nie dlatego, że wygodniej mu odesłać pacjenta do innego lekarza?

Oczywiście, że nie. Jako lekarz chciałbym zawsze – wykorzystując moją wiedzę – pomóc każdemu pacjentowi. Zawsze skrupulatnie, dogłębnie analizuję problem, z którym przychodzi do mnie pacjent.

Pewnie w wielu przypadkach wie Pan, co trzeba zrobić, jakie badanie wykonać, a jednak kieruje Pan pacjenta do specjalisty?

Dokładnie, a dzieje się tak dlatego, że jedyną rzeczą jaką mogę zrobić w danej sytuacji – choć wiem jak należałoby działać – jest wypisanie skierowania do specjalisty lub szpitala. Po prostu system ochrony zdrowia wiąże mi ręce: poradnie POZ mają ściśle określoną listę badań dodatkowych, na które może kierować lekarz rodzinny.



Tak więc często chciałbym wykonać jakieś badanie dodatkowe, ale nie ma go w koszyku świadczeń POZ. I wtedy pozostaje mi zaproponować pacjentowi wykonanie badania prywatnie albo wydać skierowanie do specjalisty lub szpitala.

I pacjenci się denerwują, bo wielu z nas myśli, że mogłby Pan pójść o krok dalej, zrobić jakieś badania, ale Pan nie chce.

O tak, i dotyczy to nawet tych przypadków, kiedy naprawdę bezwzględnie konieczna jest wizyta u specjalisty. Tu też słyszymy, że „mogłby to zrobić lekarz POZ”. Chodzi na przykład o młodych sportowców, dzieci, które chcą uprawiać jakiś sport i powinny być przed rozpoczęciem treningów odpowiednio do danej dyscypliny sportowej przebadane. Takie badanie powinno odbyć się pod opieką specjalisty: lekarza medycyny sportowej, a nie lekarza POZ. W praktyce oznacza to, iż klub sportowy do którego ma zamiar uczęszczać młody sportowiec, jest zobowiązany do zatrudnienia lekarza medycyny sportowej, wykonania na jego zlecenie dodatkowych badań typu EKG, morfologia krwi, próba wysiłkowa i innych. Nie może być tak, że trener z klubu sportowego „zaleca” wykonanie badań dodatkowych młodego sportowca lekarzowi POZ. I nie chodzi tu o przerzucanie kosztów tych badań do poradni POZ, ale przede wszystkim o zdrowie, a czasem o życie tego młodego sportowca. Prosty przykład: czy wykonanie spoczynkowego badania EKG w poradni POZ wystarczy, aby dziecko mogło bezpiecznie uprawiać dyscyplinę wytrzymałościową, na przykład piłkę nożną? Nie wystarczy! To jest też do przemyślenia przez rodziców, którzy powinni być pewni, że ich dziecko może bezpiecznie trenować. Więcej na ten właśnie temat piszemy na stronie internetowej MEDiKSY – jest tam między innymi odpowiedź NFZ, którą otrzymaliśmy po złożeniu zapytania o to, kto i w jakim trybie zleca badania dodatkowe wymagane przez innych lekarzy, w tym lekarzy medycyny sportowej.

A zdarzają się takie sytuacje, że lekarz POZ upiera się, że chce i musi przebadać dodatkowo pacjenta, a ten nie chce z tego skorzystać?

Owszem, na przykład przed jakimś szczepieniem. Przy okazji informacja dla rodziców, którzy chcą, żeby ich dzieci były zaszczepione przeciw wirusowi HPV, czyli przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego. Dziecko przed szczepieniem musi być zbadane przez lekarza POZ, to badanie jest konieczne. Prosimy, żeby o tym pamiętać, kiedy będą Państwo zapisywać swoje dzieci na to szczepienie, zarezerwować sobie więcej czasu na wizytę w przychodni.

Redakcja



Pieszko z Ksawerowa na koniec świata - polecam każdemu!

Rozmowa z Tomaszem Kowalskim, rodowitym mieszkańcem naszej gminy, który poszedł z Woli Zaradzyńskiej do Santiago de Compostela, do grobu świętego Jakuba.



Fot. Archiwum

Przeszedł Pan pieszko kilka tysięcy kilometrów – z Woli Zaradzyńskiej do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Dlaczego wybrał się Pan w tę drogę? Czy to była zaplanowana pielgrzymka, czy pomysł pojawił się przypadkiem? I dlaczego zdecydował się Pan rozpocząć swoje Camino de Santiago, czyli drogę świętego Jakuba wyruszając z domu, a nie na przykład z Francji czy Hiszpanii, jak to robi wielu pielgrzymów?

Pomysł na wędrowkę do Santiago de Compostela pojawił się u mnie raczej przypadkiem – podczas przeglądania YouTube zobaczyłem, że podróżnicy obierali sobie za cel pokonanie tej drogi. Nie byłem wtedy jakimś zapalonym wędrowcem, ale lubiłem chodzić po górach, nie po tych wysokich, ale na przykład po Beskidach, Pieninach. I wtedy przyszło mi do głowy, że może poszedłbym do Santiago de Compostela, może podjąłbym to wyzwanie, bo tak wtedy myślałem o tej wędrowce. Decyzja nie zapadła od razu, ale siedziało mi to w głowie cztery lata, wracało, nie dawało spokoju i z biegiem czasu stało się moim marzeniem. Zaczęłem trochę czytać o szlaku Camino de Santiago, czyli o drodze świętego Jakuba, jednego z dwunastu apostołów. Że pielgrzymi chodzą do jego grobu już od IX-X wieku, że ten ruch pielgrzymkowy był i jest bardzo rozwinięty – wśród chrześcijan jest to jedna z najbardziej znanych tras pielgrzymkowych. Przeczytałem, że w dawnych czasach każdy pielgrzym wyruszał w drogę właśnie z progu własnego domu. Dziś niektórzy też tak robią, więc i ja chciałem zrobić podobnie – nie lecieć do Hiszpanii samolotem i stamtąd iść jedną z tras do Santiago, ale wyruszyć z domu, z gminy Ksawerów. Oczywiście wiedziałem na co się porywam, czasem myślałem sobie, że to nie dla mnie, że nie dam rady, ale pomysł znów wracał. W końcu stwierdziłem, że muszę spróbować i zdecydowałem, że pójdę.

Traktując to – jak Pan powiedział – jak wyzwanie?

Od tego się zaczęło – to było wyzwanie, chciałem się sprawdzić, to miał być też taki życiowy reset, wprowadzenie pewnej odmiany w życiu. Był też wymiar duchowy, który pojawił się w miarę wchodzenia w ten pomysł, ale chyba wciąż było to dla mnie bardziej wyzwanie.

Wyzwanie to przede wszystkim dystans, droga do pokonania pieszko?

Dystans – w moim przypadku około 3600 kilometrów – to tylko jedna z licznych niewygód, jeśli tak mogę nazwać wszystkie trudności, z jakimi trzeba się zmierzyć podczas tej pielgrzymki. To nie jest wyprawa dla każdego: trzeba umieć sobie zorganizować nocleg, jedzenie, przechodzi się przez tereny średnio zamieszkane, zwłaszcza we Francji, przez którą idzie się 1100 kilometrów i do połowy tego dystansu są problemy z noclegami, bo schroniska dla pielgrzymów zaczynają się dopiero dalej, nie wszędzie jest sklep. Nie jest to też łatwe wyzwanie z tego powodu, że trzeba wszystko uzgodnić z rodziną, pouklądać wszystko w pracy – tu na szczęście córka doskonale poradziła sobie w firmie, świetnie mnie zastąpiła. Bo przecież przejście 3600 kilometrów wymaga czasu: ja wyruszyłem z Woli Zaradzyńskiej 27 maja i do Santiago doszedłem 14 września.

Wszystko miał Pan zaplanowane, całą trasę dzień pod dniem?

Nie – może wydawać się to dziwne, ale nic nie planowałem przed wyprawą. Każdego dnia, jak kończyłem etap, to szukałem noclegu. Tak było codziennie, codziennie też ustalałem trasę na kolejny dzień. Jak wychodziłem z domu to kierowałem się na Pragę – to był taki mój pierwszy etap, dojść do Pragi, później przez Niemcy, Bawarię do Szwajcarii, dalej Francja i Hiszpania, aż do celu. Do takiej drogi – o czym mówili podróżnicy długodystansowi na blogach – nie sposób się przygotować na sto procent. Owszem, dobrze jest zadbać o swoją sprawność i kondycję przed wyjściem – korzystać z siłowni, chodzić na spacer. Chodziłem też pieszko do pracy do Pabianic, oczywiście nie zawsze, ale kiedy tylko mogłem. Z żoną zwiedzailiśmy polskie góry, żeby przyzwyczaić stopy do wysiłku. Potem, podczas drogi organizm już sam się dostosowuje i przestawia. Ja podczas wędrowki schudłem, nabrałem energii, a pokonywałem średnio dziennie około 30 kilometrów, trochę więcej w Szwajcarii: 35-45 kilometrów. To nieraz był prawie cały dzień marszu. Rano ruszałem zazwyczaj około 7.00-8.00. W Hiszpanii czy we Francji późno robiło się widno, schroniska późno serwowały śniadania, z których czasem rezygnowałem, żeby po prostu wyjść o czasie i zrobić swój dystans. Pierwszy odpoczynek robiłem po 15 kilometrach, na przykład na kawę. Przez poczucie, że już zrobiłem swój pierwszy odcinek danego dnia, zapewniałem sobie troszkę komfortu psychicznego.

Ale ekwipunek na tę drogę trzeba było przygotować i to pewnie starannie?

Jasne, tutaj bardzo ważny jest sprzęt, trzeba wiedzieć, co dokładnie kupić. Buty miałem zamówione w USA, druga para czekała na mnie w Genewie, ale w tych amerykańskich butach przeszedłem jeszcze całą Francję. Plecak szyła mi mała manufaktura rodzinna z Nowego Targu. Specjalna tkanina, ważył tylko 70 dekagramów. Śpiwór też uszyła mi polska firma, materac kupiłem ciepły, tak zwany irlandzki. Sprzęt miałem więc bardzo porządny, a mój plecak ważył łącznie 12,5 kilograma – to i tak było za dużo, bo mówi się, że powinien ważyć tyle, ile waży 10 procent ciała piechura.



A jak było z tymi noclegami, skoro – jak Pan mówi – nie wszędzie dało się je znaleźć?

Bardzo różnie – nocowałem na campingach niskobudżetowych, ale jak były zajęte, spałem w hotelach czy motelach. W Szwajcarii zdarzało mi się spać w różnych dziwnych miejscach, bo nie zawsze udało się znaleźć hotel czy schronisko. Spałem więc w swoim namiocie na cmentarzu – bo wbrew pozorom było tam bezpiecznie – spałem pod wiatami turystycznymi w lesie (często tak było w Bawarii), pod wiatą przystankową. Jak przekroczyłem granicę w Genewie, to też nie mieliśmy noclegu – mówię nie mieliśmy, bo spotkałem w drodze Amerykanina, który również szedł do Composteli. Przyleciał do Genewy i spaliśmy w parku, w mieście na ławce. Na szczęście podczas wędrówki nie było dużo dni deszczowych i wszystko się udało. Jak zobaczyłem we Francji, że schronisk jest więcej i nie ma problemów z noclegami, odesłałem do domu namiot, śpiwór i materac. Zostawiłem sobie najpotrzebniejsze rzeczy, bo pielgrzymowi naprawdę niewiele potrzeba – miałem jedne długie spodnie, jedne krótkie spodenki, dwie pary skarpet specjalnych. Bo maszerowałem w dwóch parach na raz, tak jak mi podpowiadali ludzie ze Stanów Zjednoczonych: pierwsza warstwa była syntetyczna, skarpetka pięciopalczysta i na to skarpetka druga. Taki system odprowadzał wilgoć i nie powstawały otarcia i pęcherze. Można powiedzieć, że od Niemiec mój marsz był już komfortowy: choć czułem, że codziennie mnie bołą nogi, jak się budzę to nogi również bołą, to wiedziałem, że to jest normalne. Nie było urazów, które by mnie hamowały.

Nie dopadło gdzieś Pana zniechęcenie, zmęczenie? Myśl, żeby zrezygnować?

Nie i jestem z tego powodu bardzo z siebie dumny, tym bardziej, że moi wielcy poprzednicy, podróżnicy, osoby znane w Polsce przeżywały jakieś zawahania, depresję i zmęczenie. Ja nie miałem tak zwanego „Dnia zero”, czyli przerwy – szedłem codziennie. W drodze dbałem o komfort psychiczny, pozwalałem sobie na jakieś małe przyjemności: na batonik, po skończonym etapie, na zimne piwo, o którym przypominali mi niemieccy pielgrzymi, nazywając piwo napojem pielgrzyma, popijałem cydr, którym częstowali mnie Baskowie w Hiszpanii podczas festiwalu. Na targowiskach we Francji, Hiszpanii byłem częstowany winem, serem, oliwkami. Im dalej zaszedłem, pokonując kolejne etapy trasy, tym podróżowało mi się lepiej, wygodniej – w Bawarii są już bowiem konkretne szlaki prowadzące do grobu świętego Jakuba, Szwajcaria też ma swój bardzo zadbane szlak, Drogę Jakubową, jeden ze szlaków narodowych. Łatwiej było też z tego powodu, że w kościołach, przy parafiach były jakieś grupy, koła parafialne, które przyjmowały pielgrzymów. Za nocleg ze skromną kolacją i śniadaniem płaciło się naprawdę niewiele. Śniadanie zazwyczaj było słodkie. We Francji i Hiszpanii tylko tosty i dżem, w Szwajcarii można było natomiast dostać trochę sera. W sumie ten szlak, zaczynając od Bawarii i Szwajcarii, jest bardzo dobrze oznaczony, świetnie oznaczony jest we Francji, najlepiej w Hiszpanii – tam jest najwięcej noclegów i schronisk. I tutaj są trzy główne szlaki: droga francuska, czyli najbardziej popularny szlak – najtłoczniejszy i najweselszy, nazwany najbardziej radosną ulicą świata. Dalej mamy drogę północną, którą pielgrzymowali władcy, prowadzi ona wzdłuż wybrzeża – ja właśnie wybrałem tę drogę.

Później, żeby sobie jeszcze bardziej utrudnić, odbiłem do Oviedo, na tak zwaną Drogę pierwotną, Camino Primitivo – kawałek nią szedłem, prowadzi przez góry, bywają tam odcinki trochę cięższe. Trzeba uważać, bo nawet latem, można tam odmrozić sobie palce.

Noclegi na cmentarzu, w parku, w lesie – nie bał się Pan, że może się Panu przytrafić coś złego?

Czy się bałem? Tak, trochę na początku, ale później to ustąpiło. Ludzie widząc mnie we wsi w sklepie, oswajali się ze mną. Starłem się mówić, że będę tutaj spał, nikogo więc nie zaskakiwałem. Ogólnie ludzie wszędzie byli bardzo sympatyczni, nie miałem niemiłych przygód, może poza jedną, kiedy to o mały włos zostałbym postrzelony we Francji.

Jak to, postrzelony?

Wszedłem na teren, na którym trwało polowanie, które we Francji jest traktowane jako sport i jest bardzo popularne. We wsi prawie każdy ma broń, natomiast ogłoszenia o polowaniach są wywieszane najczęściej w oberżach. Jest to mała karteczka z informacją, że tego i tego dnia, w tym i tym miejscu, odbędzie się polowanie. Ale ja, jak piłem w oberży kawę lub jadłem obiad, nie zwracałem na to uwagi. No i jak szedłem wytyczoną drogą, to okazało się, że wybrałem taką, gdzie akurat trwało polowanie. Nagle patrzę, widzę sarnę i słyszę huk nad głową. Zaczęłem krzyczeć, uciekać i szczęśliwie udało mi się opuścić teren polowania. Oni przestali strzelać, ale po kilkunastu minutach znowu zaczęła się kanonada. Mimo to i tak najmilej wspominał Francję, tam spotykałem najbardziej sympatycznych i empatycznych ludzi na mojej drodze. Jak usiadłem na kamieniu, żeby chwilę odpocząć, to zatrzymywali samochody i pytali, czy coś się stało, czy mnie podwieźć, czy nie potrzebuję czegoś do picia, jedzenia. Coś niesamowitego! W schronisku we Francji pierwsza rzecz, o którą pytali, to jak droga, czy nie mam kontuzji i od razu częstowali czymś zimnym do picia. Pani, która prowadziła pensjonat, jak się dowiedziała skąd i dokąd idę, potraktowała mnie ulgowo podczas płacenia. Zaprosiła mnie na kolację i śniadanie, a zapłaciłem tylko za pościel – czyli sam nocleg. Druga sytuacja również we Francji. Tam często kościoły są wystawiane na sprzedaż. Pewien Belg, Pierre, kupił kościół z całą zakrystią i plebanią, urządzając tam schronisko dla pielgrzymów. Też dał mi taryfę ulgową przy rozliczeniu. Małe gminy również dbają o pielgrzymów, te będące oczywiście wzdłuż szlaku. Bywało tak, że odbierałem klucz od schroniska i nocowałem w nim sam, bo akurat nie było nikogo innego. Rano umawiałem się, że zostawię klucz w drzwiach i szedłem dalej. Jednym zdaniem: postrzeganie pielgrzymów we Francji i gdziekolwiek indziej, to zupełnie inny poziom. A poza tym Francja po prostu jest piękna: te kamienne wioski i bardzo zadbane kościoły, mające niekiedy po tysiąc lat – coś pięknego! Dzwony tam biją regularnie od 5.00 rano do późnej nocy i nikomu to nie przeszkadza. Ale w Polsce też miałem taryfę ulgową. Pewien właściciel hotelu zaprosił mnie na śniadanie i zapakował wielką bułkę na drogę. Kiedy na początku miałem delikatne zapalenie ścięgna, bardzo sympatyczny pan w Oławie użyczył mi samochodu, żeby mógł pojechać do apteki. Pani z agroturystyki też policzyła mi nocleg znacznie taniej.

cd. nast. strona



Wielu pielgrzymów spotkał Pan na szlaku?

Jak mówiłem, w Genewie spotkałem Amerykanina, poznany w drodze Brazylijczyk zaprosił mnie na pizzę. Polaków spotkałem dopiero w Hiszpanii, między innymi maszerowała duża ekipa rodaków z biura turystycznego – szli z Oviedo do Santiago, spotkałem ich na Camino Primitivo. Spotkałem też grupę starszych osób z Polski, którzy byli starsi ode mnie – ja mam 52 lata – ale dali radę. Mieli kontuzje, ratowali się odpoczynkiem i szli. Polskę zdarzało mi się spotykać też parokrotnie w inny sposób. Na przykład właściciel pensjonatu czy schroniska mówił, że albo ma synową Polkę, albo rodzinę w Polsce, albo zięć mu przywiózł nasiona pomidorów malinowych z Polski – to były takie miłe akcenty. Im bliżej Santiago, tym więcej szlaków do grobu świętego Jakuba schodzi się i łączy, i tym więcej spotyka się ludzi różnych narodowości. Najwięcej jest Amerykanów, są Niemcy i Anglicy, ale spotyka się też Chińczyków, Koreańczyków – każdy szedł w jakiejś intencji. Językowo sobie radziłem, po niemiecku trochę pamiętam, angielskiego się uczę. We Francji było ciężiej, ale dałem radę, na bieżąco uczyłem się słówek w Internecie.

Co się czuje, kiedy Santiago de Compostela jest już na wyciągnięcie ręki, o dzień drogi, po ponad trzech miesiącach marszu?

Dumą i ulgę, że osiągnąłem wszystkie cele, które chciałem osiągnąć, że codziennie szedłem, nie miałem kontuzji, że jestem cały i zdrowy. Ostatni etap drogi z premedytacją tak zaplanowałem, żeby był krótki, bo chciałem nacieszyć się Santiago, dłużej tam pobyc. I wszedłem do tego miasta około 9.00 czy 10.00, akurat na bicie dzwonów. Na placu w Santiago ściskali się, skakali, śmiali się pielgrzymi, którzy tu dotarli, panowała ogromna radość. Ale ja nie skończyłem tej pielgrzymki w Santiago, poszedłem jeszcze dalej.

Dokąd?

Do miejscowości Fisterra – tak jak dawniej szli pielgrzymi, dla których wtedy był to koniec świata, tak myśleli o tym miejscu. Tam kończył się ląd, zaczynał się ocean – dlatego tam poszedłem. Do Santiago szedłem 110 dni i jeszcze kolejne 4 dni do Fisterry, do Przylądka Finisterre (po łacinie: finis terre to koniec ziemi). Tutaj ludzie po zakończeniu pielgrzymki palili i nadal często palą swoje ubrania na znak przemiany duchowej, rozpoczęcia nowego życia, nowego etapu w życiu. Ja co prawda nic nie spaliłem, ale cieszyłem się tym, że zrobiłem całą drogę, którą sobie wyznaczyłem.

Na szlaku do Santiago de Compostela trzeba zbierać potwierdzenia noclegów na trasie. Zbiera się je tylko w Hiszpanii, czy na całej trasie? I do czego są potrzebne?

Zbiera się je na całej trasie – to są pieczętki na kartkach z miejsc noclegów. A są potrzebne do tego, żeby w Santiago dostać tak zwaną Compostelę: potwierdzenie, dokument, że odbyło się pielgrzymkę. Te pieczętki, stempelki pokazane w biurze pielgrzymkowym katedry w Santiago są dowodem na to, że ktoś przeszedł trasę. Pieszko trzeba przejść minimum 100 kilometrów. Pierwsza pieczętka u mnie jest z naszego kościoła parafialnego Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Woli Zaradzyńskiej.



Mówi Pan o osiągnięciu celu, sprostaniu wyzwaniu, ale pewnie ta droga, ta pielgrzymka zmienia też coś w tym, który ją odbędzie. Odczuł to Pan?

Tak, to prawda. Przede wszystkim dociera do człowieka, że tak naprawdę nie potrzebuje zbyt wiele rzeczy do życia. Ja miałem plecak, w plecaku wszystko, co było mi potrzebne i koniec. Natomiast tutaj, w codzienności, do której wróciłem, w której pracujemy i żyjemy, chcemy rzeczy, które nie są konieczne, bez których można, a nawet powinno się żyć. Jest refleksja, że ta gonitwa, w której często codziennie uczestniczymy, też nie jest nieraz potrzebna. Ta pielgrzymka, ta droga to weryfikuje. Robi się reset w głowie i zaczynasz bardziej rozumieć innych, którzy ciężko, może ciężiej od ciebie pracują, mają swoje obowiązki, zaczynasz inaczej, lepiej, życzliwiej na nich patrzeć. Później inaczej ich traktujesz, jesteś bardziej pomocny. Tak, to była wyprawa życia, bez dwóch zdań. Każdemu, kto czuje się na siłach gorąco polecam. Ludzie, którzy doszli przede mną do Santiago, dzielili się ze mną wiedzą. Jeżeli ktoś chciałby przejść taką drogę ze swojego domu lub przejść krótszy odcinek to teraz i ja podzielę się chętnie swoim doświadczeniem, zostawiam swój adres e-mail: camino.poland2024@gmail.com

Ktoś Pana wspierał, kibicował Panu podczas marszu do Santiago?

Oczywiście, wspierała mnie rodzina i przyjaciele, ale dostałem też ogromne wsparcie od społeczności internetowej. Jest taka strona, społeczność: „Camino z plecakiem bez biura”. Tam codziennie zamieszczałem jakieś relacje z mojej drogi, gdzie idę, jak nocuję. I oni bardzo mocno mnie wspierali. Niektórzy z moich znajomych czy przyjaciół często nie dowierzali, że idę do Santiago, ale jak zadzwonili i usłyszeli, gdzie jestem, reagowali podziwem i dobrym słowem. Niektórzy mówili, że to nierealne – jak to: iść z domu, z Ksawerowa, z Woli Zaradzyńskiej do Hiszpanii? Później jednak zaczęli się „wkręcać” i trzymali za mnie kciuki.

Ma Pan w planach następną długodystansową pielgrzymkę, wyprawę, szlak?

Planuję coś w przyszłym roku: są szlaki długodystansowe w Stanach Zjednoczonych, w Japonii jest szlak, który jest na liście światowego dziedzictwa – to szlak świątyni i samurajów. Chciałbym też z żoną pochodzić po górach, na przykład tych tajemniczych czeskich.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia tych planów.

Dziękuję i serdecznie pozdrawiam czytelników, mieszkańców gminy Ksawerów. Zdrowych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

Kolejny etap budowy ośrodka zdrowia



Fot. Red.

Co nowego na placu budowy nowego ośrodka zdrowia?
W ostatnim czasie wykonano następujące zadania:

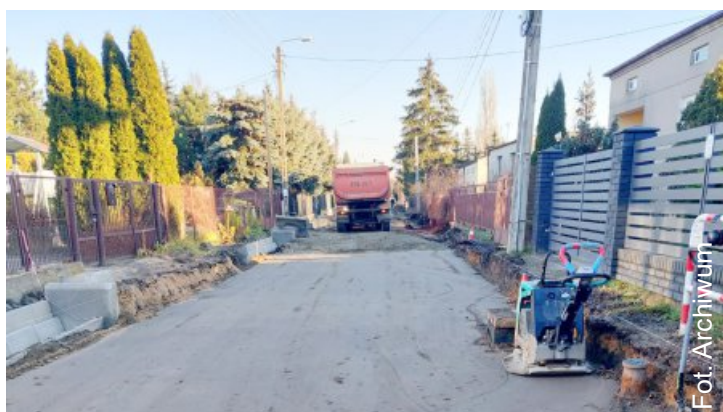
- Montaż zbiorników na deszczówkę – zakończono instalację systemu do zarządzania wodami opadowymi, wspierając zrównoważony rozwój projektu.
- Prace konstrukcyjne – trwają intensywne roboty na piętrze budynku, w tym murowanie oraz realizacja elementów żelbetonowych zgodnie z najwyższymi standardami budowlanymi.

Referat Infrastruktury

Przebudowa ulicy Pomorskiej

W ul. Pomorskiej kontynuowane są prace budowlane. Wykonano koryto pod konstrukcję jezdni oraz podbudowę z gruntu stabilizowanego cementem. Ustawiane są krawężniki betonowe oraz wykonywana jest nawierzchnia zjazdów i utwardzane pobocze.

Referat Infrastruktury



Fot. Archiwum

Zmiany w ulicy Klonowej

Trwa gruntowna przebudowa ul. Klonowej w Ksawerowie. Aktualnie budowany jest chodnik wraz ze zjazdami do posesji po południowej stronie drogi.

Referat Infrastruktury



Fot. Archiwum



Rozwój, wyzwania i współpraca – ponad pół roku na stanowisku wójta gminy Ksawerów

Rozmowa z Piotrem Chałupką, wójtem gminy Ksawerów.



Fot. Archiwum

Pełni Pan funkcję wójta od ponad siedmiu miesięcy. Jak podsumowałby Pan ten czas?

To były bardzo intensywne miesiące, pełne nauki, poznawania przepisów, procedur oraz współpracy z pracownikami urzędu. Jednocześnie musiałem szybko odnaleźć się w nowych realiach prawnych, które w samorządzie są szczególnie złożone. Pierwsze dni urzędowania zbiegły się z serią kontroli, w tym ze strony Najwyższej Izby Kontroli, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Regionalnej Izby Obrachunkowej, Sanepidu czy Państwowej Inspekcji Pracy.

W tym czasie kontynuowaliśmy inwestycje rozpoczęte w poprzednich latach. Szczególnie cieszy mnie rozwiązanie kilku wieloletnich problemów, takich jak finalizowanie budowy ul. Zaradzyńskiej czy przejęcie działek od gminy Pabianice, które wcześniejszy status był nieuregulowany. Minione półrocze to także czas intensywnego planowania budżetu na 2025 rok oraz inwestycji na lata 2025-2028.

Jak układa się Panu współpraca z mieszkańcami?

Wspólnie z radnymi wypracowaliśmy standardy współpracy oparte na otwartości i dialogu. Przy każdej inwestycji organizujemy konsultacje społeczne oraz spotkania zarówno w terenie, jak i w Urzędzie Gminy. Naszym celem jest wypracowanie rozwiązań, które najlepiej odpowiadają na potrzeby mieszkańców. Oczywiście, z uwagi na przepisy, nie wszystkie pomysły można zrealizować, ale staramy się działać tak, aby jak najwięcej osób było zadowolonych.

Mój gabinet, gabinet mojego zastępcy oraz urząd są zawsze otwarte dla mieszkańców. Bardzo mnie cieszy, że mieszkańcy zgłaszają się nie tylko z problemami, ale także z pomysłami i chęcią współpracy. To pokazuje, że nasza gmina może się rozwijać dzięki zaangażowaniu i obustronnym działaniom.

Jakie wyzwania stoją przed gminą w nadchodzącym roku?

Naszym priorytetem jest zakończenie wszystkich rozpoczętych inwestycji, w tym budowy nowego ośrodka zdrowia. Ważnym wyzwaniem będzie również poprawa jakości powietrza w gminie, szczególnie w okresie grzewczym, kiedy jego stan jest mocno niepokojący.

Niepewność dotyczy także rynku gospodarowania odpadami, w związku z planowanym wprowadzeniem w przyszłym roku systemu kaucyjnego. System ten, promujący recykling opakowań, z pewnością wpłynie na funkcjonowanie lokalnych mechanizmów gospodarki odpadami.

Kolejnym wyzwaniem będzie pozyskiwanie środków unijnych, które są kluczowe dla dalszego rozwoju naszej gminy.

Jakie są plany inwestycyjne gminy na kolejny rok?

Jednym z kluczowych i najbardziej wymagających przedsięwzięć planowanych na nadchodzący rok jest budowa ul. Zaradzyńskiej. To inwestycja długo oczekiwana przez mieszkańców, która – mamy nadzieję – będzie realizowana zgodnie z przyjętymi założeniami.

Kolejnym wyzwaniem jest termomodernizacja Gminnego Domu Kultury, budynku podlegającego ochronie konserwatorskiej. Aktualnie zakończono audyt energetyczny i rozpoczęto prace projektowe. Na ten cel gmina pozyskała kwotę 3,4 mln zł.

W 2025 roku planowane są również inne znaczące inwestycje, w tym:

- budowa sieci wodno-kanalizacyjnej w ul. Południowej oraz - wspólnie ze starostwem - budowa nowej drogi,
- nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK) – planowana lokalizacja to posesja przy ul. Ksawerowskiej 7b. Trwa przygotowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego,
- nowa Stacja Uzdatniania Wody – projekt jest w toku,
- rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy w ulicach: Wiśniowej, Dobrej, Głowackiego, Brzegowej, Osiowej, Poprzecznej, Liliowej, Bukowej oraz kanał tłoczny w ul. Lipowej. Projekt, realizowany z Rządowego Funduszu Polski Ład, ma wartość 4,54 mln zł, a zakończenie przewidziano na sierpień 2026 roku,
- budowa chodników na ulicach Andromedy, Gwiazdnej, Sosnowej, Widzewskiej, Wschodniej (od ul. Złotej do ul. Mały Skręt). Wartość zadania wynosi 2,35 mln zł, a inwestycja realizowana będzie w ramach Programu Inwestycji Strategicznych,
- zakończenie budowy ul. Klonowej w Ksawerowie, w ramach której pozyskano ponad 3 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę sportową, w planach jest budowa nowej hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej, która zastąpi starą salę gimnastyczną. Ponadto, w ramach przebudowy infrastruktury Stadionu Sportowego Gminy Ksawerów w Woli Zaradzyńskiej, planowane jest powiększenie boisk (naturalnych i sztucznych), a w przypadku pozyskania dodatkowych terenów – budowa nowego boiska z nawierzchnią naturalną.



W styczniu ruszą prace nad nowym programem funkcjonalno-użytkowym tego obiektu.

W pierwszym kwartale 2025 roku rozpocznie się także projekt budowy nowego skateparku, który ma być jednym z najlepszych w Polsce. Skatepark będzie służył mieszkańcom jako przestrzeń rekreacji i sportu, ale może się też stać areną zawodów na szczeblu krajowym.

Nie zapominamy również o projektach związanych z ochroną środowiska. W planach są m.in.:

- dofinansowanie wymiany pieców niezgodnych z wymogami Uchwały Sejmiku Województwa Łódzkiego,
- dofinansowanie budowy przyłączy kanalizacyjnych,
- całkowite usunięcie azbestu z terenu gminy,
- rozszerzenie programu sterylizacji i kastracji zwierząt, w tym przeprowadzenie zabiegów na terenie gminy oraz wprowadzenie obowiązkowego czipowania zwierząt, co ułatwi identyfikację zgubionych pupili.

Wszystkie powyższe inwestycje będą przedmiotem dyskusji na sesjach Rady Gminy, podczas których wspólnie ustalimy, które projekty zostaną zrealizowane w pierwszej kolejności.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jak Pana zdaniem powinniśmy je przeżyć, świętować?

Boże Narodzenie to wyjątkowy czas. Warto spędzić go z bliskimi, zapominając o codziennych troskach.

Zachęcam do rodzinnych spacerów, odwiedzin bożonarodzeniowych szopek czy wspólnego śpiewania kolęd. Święta to także świetna okazja, by wzmocnić rodzinne więzi i spędzić czas na rozmowach oraz zabawie z dziećmi.

Jakie są Pana świąteczne plany?

Jak co roku, Boże Narodzenie spędzę w gronie rodziny i najbliższych.

Czego chciałby Pan życzyć mieszkańcom naszej gminy i przyjezdnym gościom?

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim radości, miłości i spokoju. Niech każdy dzień przynosi uśmiech i niezapomniane chwile, a nadchodzący rok będzie pełen sukcesów i pozytywnej energii.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

INFORMACJA DLA SENIORÓW:

Z uwagi na obowiązujące przepisy RODO niestety nie możemy kontynuować tradycji wysyłania indywidualnych kartek z życzeniami do seniorów. Dziękujemy za zrozumienie.

Działkowcy i rolnicy - uważajcie na fosforek glinu!

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Łodzi przypomina i przestrzega przed zakupem oraz stosowaniem środków ochrony roślin zawierających fosforek glinu. Preparaty te są przeznaczone wyłącznie dla użytkowników profesjonalnych, a ich stosowanie wymaga rygorystycznego przestrzegania przepisów prawa.

Środki te mogą być stosowane wyłącznie przez osoby posiadające zaświadczenie o ukończeniu specjalistycznego szkolenia z zakresu stosowania środków ochrony roślin metodą fumigacji, zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin. W szczególności:

- Zakup środków ochrony roślin z fosforkiem glinu wymaga posiadania odpowiednich uprawnień.
- Stosowanie tych preparatów przez osoby bez kwalifikacji, w tym przez amatorów, jest absolutnie zabronione.

Zabroniona jest sprzedaż fosforu glinu osobom nieuprawnionym, takim jak działkowcy czy amatorzy, którzy nie posiadają wiedzy o zagrożeniach.

Jak działa fosforek glinu?

W kontakcie z wilgocią atmosferyczną fosforek glinu uwalnia toksyczny gaz – fosforowodór. Jest to substancja silnie toksyczna dla ludzi, mogąca powodować:

- obrzęk płuc,
- uszkodzenie mięśnia sercowego, układu nerwowego i wątroby,

- w skrajnych przypadkach – śmierć.
- Fosforowodór jest niezwykle niebezpieczny, dlatego stosowanie środków zawierających fosforek glinu wymaga najwyższej ostrożności i profesjonalnego podejścia.

Co zrobić z niewykorzystanymi preparatami?

W związku z potencjalnym ryzykiem zatrucia fosforowodorem, Inspektorat przypomina o zasadach utylizacji tych środków. **Absolutnie zabronione jest wyrzucanie pustych opakowań lub niewykorzystanych preparatów z fosforkiem glinu do odpadów komunalnych.** Tego typu środki muszą być przekazane do specjalistycznej firmy zajmującej się utylizacją odpadów niebezpiecznych. Każda inna metoda usuwania tych preparatów może spowodować niekontrolowane uwolnienie toksycznego gazu.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności w obrocie i stosowaniu środków ochrony roślin. Nieprzestrzeganie zasad może prowadzić do poważnych zagrożeń zdrowotnych i środowiskowych. W przypadku pytań lub wątpliwości, prosimy o kontakt z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Łodzi. Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo!

Referat Ochrony Środowiska



Dyżury radnych gminy Ksawerów

Mieszkańcy gminy Ksawerów mają możliwość bezpośredniego kontaktu z radnymi, którzy regularnie pełnią dyżury, podczas których odpowiadają na pytania i pomagają w rozwiązywaniu lokalnych spraw.

Radni dostępni są w określone dni i godziny, w Urzędzie Gminy Ksawerów (II piętro). Poniżej przedstawiamy harmonogram dyżurów (harmonogram może ulec zmianie). Istnieje możliwość umówienia spotkania z radnym w innym terminie, niż podane poniżej. W takim przypadku można się kontaktować bezpośrednio z biurem Rady, tel. 42 213 80 50 wew. 25.

- **Arkadiusz Jędrzejczyk** (przewodniczący Rady Gminy), każda środa, godz. 13:00-14:00



- **Anna Szcześniak-Rydz** (wiceprzewodnicząca Rady Gminy), druga środa miesiąca, godz. 13:00-14:00



- **Bogdan Duplewski** (przewodniczący Komisji Budżetu, Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, terminy spotkań umawiane są w biurze Rady Gminy)



- **Mikołaj Ogiński** (przewodniczący Komisji Samorządowo-Społecznej), trzeci poniedziałek miesiąca, godz. 15:00-16:00



- **Bogumiła Szczepańska** (przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji), ostatnia środa miesiąca, godz. 14:00-15:30



- **Aneta Archman** (przewodnicząca Komisji Rewizyjnej), ostatnia środa miesiąca, godz. 14:00-15:30



- **Maciej Bartos** (radny), każdy poniedziałek, godz. 15:15-17:00



- **Marcin Dolny** (radny), drugi poniedziałek miesiąca, godz. 15:00-17:00



- **Paweł Kasznicki** (radny), pierwszy poniedziałek miesiąca, godz. 15:00-16:00



- **Monika Nocuń** (radna), terminy spotkań umawiane są w biurze Rady Gminy



- **Szczepan Nowak** (radny), każdy poniedziałek miesiąca, godz. 15:00-17:00



- **Natalia Salamon** (radna), drugi wtorek miesiąca, godz. 8:00-12:00



- **Aleksandra Syrek** (radna), drugi wtorek miesiąca, godz. 8:00-12:00



- **Urszula Świątkowska** (radna), pierwszy czwartek miesiąca, godz. 10:00-12:00



- **Teresa Wołosz-Chałada** (radna), trzeci poniedziałek miesiąca, godz. 15:00-17:00



Redakcja

bip biuletyn informacji publicznej

Więcej na temat Rady Gminy Ksawerów dowiesz się na www.ksawerow.4bip.pl



Bezpłatne żłobki dla dzieci mieszkających w gminie Ksawerów

W gminie Ksawerów rodziny mogą liczyć na wysokiej jakości opiekę nad swoimi najmłodszymi członkami dzięki ofercie dwóch niepublicznych żłobków, które zapewniają kompleksową opiekę dzieciom do 3. roku życia. Są to placówki wpisane do rejestru żłobków i klubów dziecięcych prowadzonego przez wójta gminy Ksawerów i działają w pełnej zgodności z przepisami prawa.

Żłobki w Gminie Ksawerów

Na terenie naszej gminy funkcjonują dwa niepubliczne żłobki:

1. E-maluch – zlokalizowany przy ul. Łódzkiej 106, tel. 730 054 777, wysokość czesnego od stycznia 2025 r. to 1550 zł
2. Pałacowe Skrzaty – zlokalizowany przy ul. Szkolnej 12, tel. 501 299 508, wysokość czesnego od stycznia 2025 r. to 2010 zł

Kontrola i bezpieczeństwo

Oba żłobki są systematycznie kontrolowane przez Urząd Gminy Ksawerów, który weryfikuje ich działalność w kontekście obowiązujących przepisów. Kontrole obejmują m.in. sprawdzenie, czy placówki spełniają wymagania zawarte w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie wymagań lokalowych i sanitarnych, które określają, jakie warunki muszą spełniać lokale, w których prowadzone są żłobki i kluby dziecięce. Oba ksawerowskie żłobki zapewniają maluchom odpowiednie warunki do rozwoju i zabawy. Dzięki zaangażowanej kadrze, dzieci są pod stałą opieką, a ich rozwój wspierany jest przez różnorodne zajęcia, które przygotowują je do dalszych etapów edukacji. Z uwagi na regularne kontrole, do przeprowadzenia których wójt jest zobligowany, oraz z uwagi na ich wyniki, rodzice mogą być pewni, że dzieci przebywają w bezpiecznym, dobrze przygotowanym środowisku, które spełnia wszelkie normy sanitarno-epidemiologiczne, a ich pociechy są zaopiekowane przez wykwalifikowaną kadrę.

Wsparcie finansowe - nowe dopłaty

W obu żłobkach w Ksawerowie rodzice mogą skorzystać z dofinansowania w ramach rządowego programu „Aktywny Rodzic”, który ma na celu wspieranie rodziców w powrocie do pracy zawodowej. Program ten oferuje możliwość uzyskania dopłaty do opłat za pobyt dziecka w żłobku, co stanowi znaczną pomoc dla rodzin, które decydują się na pracę zawodową, a jednocześnie chcą zapewnić swoim dzieciom najlepszą opiekę. O dofinansowanie należy wnioskować do ZUS. Wystarczy złożyć elektroniczny wniosek o świadczenie "Aktywnie w żłobku". Pieniądze przelewane są bezpośrednio na konto żłobka, a nie rodzica. Maksymalną kwotą przyznaną na **dziecko zdrowe jest 1500 zł miesięcznie, a na dziecko z niepełnosprawnością 1900 zł miesięcznie**. Świadczenie nie pokrywa kosztów wyżywienia. Do programu kwalifikują się dzieci uczęszczające do żłobków, w których czesne nie przekracza 2200 zł miesięcznie, co z uwagi na konkurencję jest respektowane przez wszystkie żłobki funkcjonujące nie tylko w Ksawerowie ale i w najbliższej okolicy.

Poza tym, **od stycznia 2025 r. rodziny z gminy Ksawerów będą mogły liczyć na dodatkowe wsparcie finansowe**. Radni gminy dnia 27.11.2024 r. podjęli uchwałę Uchwałę Nr VIII/59/2024 zmieniającą uchwałę w sprawie wprowadzenia programu pod nazwą „Ksawerowski bon żłobkowy”, która zwiększa **dopłatę do żłobków z 300 zł do 510 zł na miesiąc**. Świadczenie nie pokrywa kosztów wyżywienia. **To istotna zmiana, która praktycznie wyzeruje opłaty za czesne w żłobkach, nie tylko dla ksawerowskich maluchów uczęszczających do żłobków w naszej gminie, ale także w innych miejscowościach**. Dzięki tej decyzji rodzice, którzy są naszymi mieszkańcami i płacą podatki na rzecz naszej gminy, mogą skorzystać z tego dofinansowania zapisując swoje dziecko nie tylko do jednego z ksawerowskich żłobków ale i do żłobków znajdujących się poza terenem gminy Ksawerów – co często bywa uzasadnione z uwagi na ich miejsce pracy. Dofinansowanie w ramach Ksawerowskiego Bonu Żłobkowego jest obsługiwane przez GOPS w Ksawerowie zlokalizowany na 1 piętrze budynku Urzędu Gminy Ksawerów przy ul. Kościuszki 3h w Ksawerowie - tel. : 42 213 89 83.

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Od 1 października 2024 r.
możesz złożyć do **ZUS**
wniosek o świadczenie:

- aktywni rodzice w pracy
- aktywnie w żłobku
- aktywnie w domu

Wniosek złożysz wygodnie:

- przez PUE ZUS
- w aplikacji mobilnej mZUS



RODZINĄ I PRACĄ
MOGĄ IŚĆ W PARZE

**AKTYWNY
RODZIC**



Więcej informacji: zus.pl/AktywnyRodzic



Pomagają zwierzętom w naszej gminie

Rozmowa z p. Krystianem Siemińskim z firmy Fauna Service, która pomaga zwierzętom z terenu gminy Ksawerów.



Fot. Archiwum

Czym dokładnie zajmuje się Fauna Service na terenie gminy Ksawerów?

Nasza firma, we współpracy z Urzędem Gminy Ksawerów, zabezpiecza, pomaga i ratuje zwierzęta w potrzebie. Jeśli na terenie gminy znajdziemy zagubionego psa, zabezpieczamy go i przewozimy do schroniska, gdzie szukamy jego właściciela lub nowego, kochającego domu. W przypadku uszkodzonych gniazd ptaków, opiekujemy się osieroconymi pisklętami, karmimy je, a po odchowaniu wypuszczamy do środowiska naturalnego. Zdarza się też, że ratujemy dzikie zwierzęta, takie jak potrącone lisy czy sarny. Udzielamy im pierwszej pomocy i zapewniamy leczenie, aby jak najszybciej mogły wrócić na wolność.

Co powinniśmy zrobić, jeśli znajdziemy na terenie gminy ranne lub martwe zwierzę domowe?

W przypadku zauważenia zwierzęcia wymagającego pomocy należy zgłosić to do Urzędu Gminy Ksawerów lub na policję. Jeśli interwencja jest zasadna, sprawa zostanie przekazana nam do realizacji.

A co, jeśli jest to dzikie zwierzę, takie jak lis, dzik lub sarna?

W takich przypadkach trzeba zachować szczególną ostrożność. Dziko żyjące zwierzęta rzadko zbliżają się do ludzi, chyba że są chore lub osłabione. Możliwe jest, że mogą przenosić choroby, choć wścieklizna w naszej okolicy od lat nie występuje. Dlatego lepiej nie podejmować interakcji, tylko zgłosić taki przypadek do Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Ksawerów dzwoniąc pod numer: 42 213 80 50 (wew.34).

Dlaczego nie powinniśmy zabierać młodych zwierząt, które spotkamy na spacerze w parku, np. sarenek czy ptaków, do weterynarza?

Często młode zwierzęta są zostawiane same przez rodziców w ramach procesu wychowawczego. Przykładem są młode ptaki, tzw. podlotki, które uczą się latać i wciąż są dokarmiane przez rodziców. Podobnie młode sarny czy lisy – dorosłe osobniki zwykle czuwają w pobliżu. Nasza ingerencja może narazić je na niebezpieczeństwo, a stres związany z zabieraniem ich z naturalnego środowiska może mieć tragiczne konsekwencje. Jeśli nie mamy pewności, czy zwierzę potrzebuje pomocy, lepiej obserwować je z bezpiecznej odległości i zgłosić ten fakt do urzędu.

Jak finansowane są działania Fauna Service?

Nasze działania interwencyjne są w całości finansowane przez Urząd Gminy Ksawerów. Jednak w przypadku długotrwałej rehabilitacji lub opieki nad zwierzęciem, koszty pokrywane są przez naszą fundację „Poratuj Zwierzaka”. Zachęcamy do wsparcia fundacji, abyśmy mogli dalej pomagać zwierzętom w potrzebie.

Dziękuję za rozmowę i za to, co robicie dla zwierząt w Ksawerowie.

Dziękuję, że o nas mówicie! Zgłoszenia dotyczące zwierząt - zarówno domowych jak i dzikich, można kierować do Urzędu Gminy Ksawerów lub na policję. Natomiast wsparcie dla fundacji „Poratuj Zwierzaka” można przekazywać za pośrednictwem jej strony internetowej.

Chciałbym również zaapelować, abyśmy w okresie świąteczno - noworocznym pamiętali o naszych domowych pupilach. To dla nich szczególnie trudny czas, zwłaszcza gdy używane są petardy i fajerwerki, które powodują u zwierząt ogromny stres. Proszę, zrezygnujmy ze strzelania – dla zwierząt to przerażające doświadczenie.

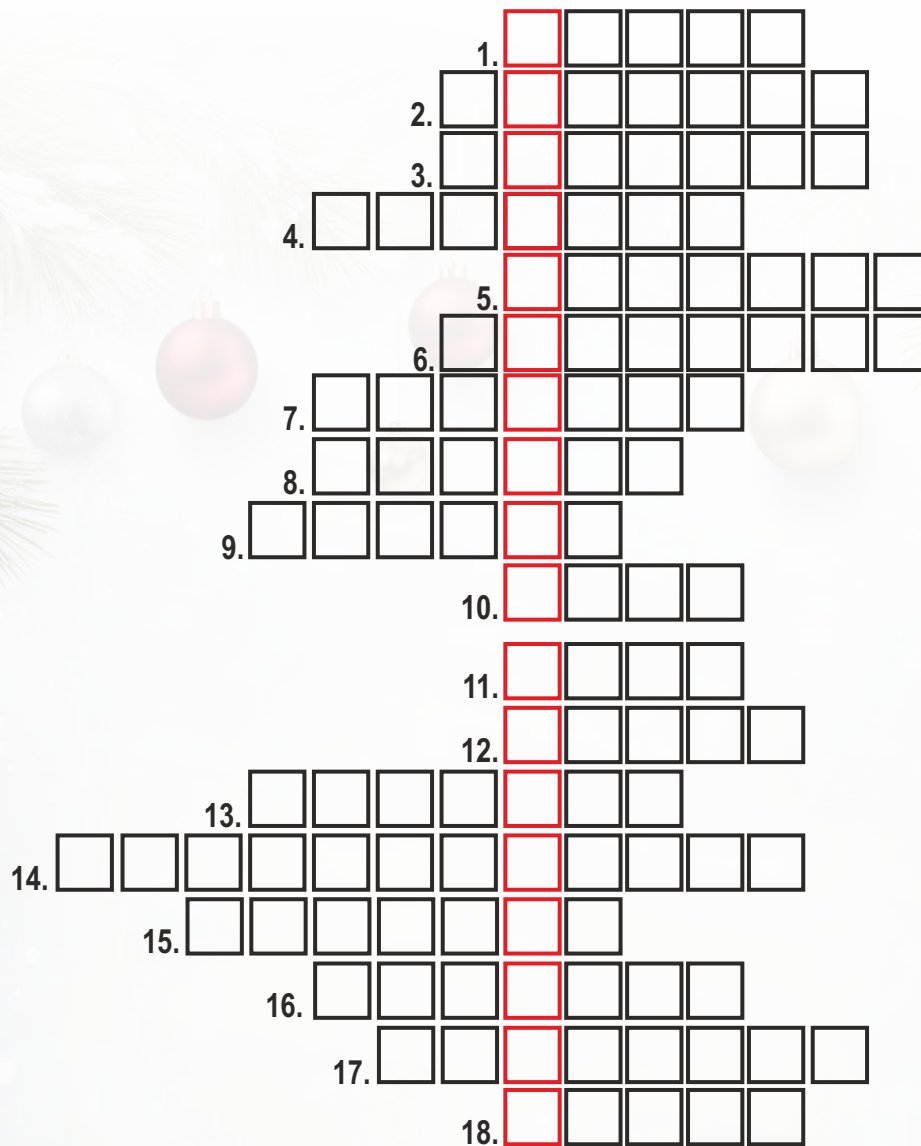
Rozmawiał Bartosz Chmiela



Fot. Archiwum



Świąteczno - zimowa krzyżówka



1. Zimowy symbol świąt Bożego Narodzenia
2. Pierwsza na niebie zwiastuje Wigilię
3. Potrawa świąteczna z kapustą i grzybami
4. Część choinki, na której wieszamy bombki
5. 100-latek, który łączy gminę Ksawerów z Łodzią i Pabianicami
6. Miejsce narodzin Jezusa
7. Ozdoba wieszana na choince
8. Główna ulica w Ksawerowie
9. Czas oczekiwania na Boże Narodzenie
10. Mityczna postać, kojarzona z górskim, śnieżnym krajobrazem
11. Ryba, która króluje na świątecznym stole
12. Środek transportu Świętego Mikołaja
13. Biblijny Zbawiciel, którego narodziny zapowiadali prorocy
14. Moment, kiedy anioł ogłosił Maryi, że urodzi Syna Bożego
15. Dzielimy się nim przy świątecznym stole
16. Tradycyjny wypiek świąteczny, z miodem i korzennymi przyprawami
17. Trzej mędrcy, którzy złożyli dary nowo narodzonemu Jezusowi
18. „...nocnej ciszy” - jedna z najbardziej znanych i tradycyjnych kołęd



Święty Mikołaj ze Śnieżynkami w Woli Zaradzyńskiej



Fot. Archiwum

W piątek, 6 grudnia z okazji Mikołajek, Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej, w strojach Mikołaja i Śnieżynek rozdawał w szkole i przedszkolu cukierki, które były prezentem Rady Rodziców dla społeczności szkolnej. Tego dnia wszystkie dzieci ubrały się na czerwono z elementami mikołajkowymi - w czapkach św. Mikołaja i świątecznych przepaskach zrobili sobie wspólne zdjęcie.

Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Rada Rodziców w akcji - Mikołajki pełne atrakcji

Z okazji Mikołajek Rada Rodziców przygotowała (w ramach swojego budżetu) dla dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ksawerowie niezapomnianą atrakcję. Szkolne patio, podobnie jak w ubiegłym roku, zamieniło się w prawdziwą salę kinową, gdzie młodsze dzieci obejrzały film „Świąteczne przygody Misia Paddingtona”, a starsze „Ekspres polarny”. Aby dopełnić prawdziwej, kinowej atmosfery, uczniowie przygotowali we własnym zakresie pyszny popcorn.

Niezwykłe wydarzenie próbował popsuć Elf Psotnik, sprawdzając awarię prądu. Na szczęście pomocnicy św. Mikołaja, Państwo Błazkowscy, utarli nosa Psotnikowi, dostarczając agregat prądotwórczy i ratując magię świąt. Dziękujemy!

Redakcja



Fot. Archiwum

List do świętego Mikołaja

Grupa Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK w Pabianicach po raz kolejny zorganizowała wyjątkowe wydarzenie – pisanie listów do świętego Mikołaja w Szkole Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej.

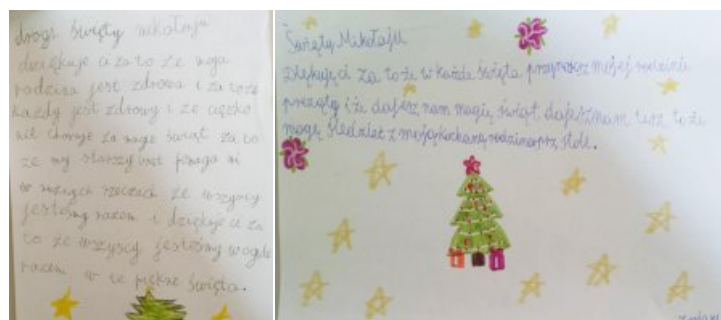
W mikołajkowy dzień uczniowie klas I–III tworzyli listy i rysunki, wyrażając wdzięczność za to, co mają i co przynosi im szczęście. Ich słowa i obrazy płynęły prosto z serca, pełne podziękowań za to, co bezcenne – miłość rodziców, wsparcie dziadków, obecność przyjaciół i kolegów. Wolontariusze, z dużym zaangażowaniem i uśmiechem, pomagali dzieciom w tej twórczej pracy.

Kulminacją dnia była wizyta samego świętego Mikołaja, który rozmawiał z uczniami i wręczał im słodkie upominki. To był niezwykle radosny dzień, pełen ciepła i uśmiechów, przypominający o magii zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej



Fot. Archiwum





Mistrzowie języka angielskiego

W Szkole Podstawowej nr 8 w Pabianicach odbyła się 8. edycja powiatowego konkursu języka angielskiego ENGLISH-MASTER. Wzięło w nim udział aż 15 szkół powiatu pabianickiego, a każda szkoła mogła wytypować do tej konkurencji dwóch uczniów.

Szkołę Podstawową w Ksawerowie reprezentowali Pola Karska-Witaszek z klasy 8b oraz Jakub Sztobryn z klasy 7c... i oboje zostali zwycięzcami. Kuba zajął pierwsze miejsce w konkursie, a Pola trzecie. Gratulujemy sukcesu - You are the champions!

ZSP w Ksawerowie



Fot. Archiwum

Dbam o środowisko w łódzkim

Uczennica Szkoły Podstawowej w Ksawerowie, Justyna Grochulska, została laureatką VI Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego „DBAM O ŚRODOWISKO W ŁÓDZKIEM” pn. „Jestem świadomym konsumentem”.

Wręczenie nagród oraz prezentacja zwycięskich prac odbyła się w łódzkim Orientarium. Laureatka odebrała nagrodę od marszałek województwa łódzkiego p. Agnieszki Ryś. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

ZSP w Ksawerowie



Fot. Archiwum

Mikołajkowa Nocowanka

W dniach 6–7 grudnia w Gminnym Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie odbyła się Mikołajkowa Nocowanka, w której wzięli udział uczestnicy zajęć rysunkowo-malarskich i plastycznych.

Było malowanie, rysowanie i mnóstwo śmiechu. Na uczestników czekały również pyszne pierogi, a na śniadanie aromatyczne kakao i pyszna chałka. Nie zabrakło także mikołajkowych niespodzianek, które wręczyła sama Mikołajowa Magda.

GDKzB



Fot. Archiwum





Zgraja Mikołaja

6 grudnia spod Gminnego Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie wyruszyła „Zgraja Mikołaja”. Ekipa najpierw odwiedziła Urząd Gminy Ksawerów, skąd porwała wójta Piotra Chałupkę, a następnie wyruszyła z workami pełnymi słodyczy do trzech przedszkoli na terenie gminy. Tam czekały na nich poprzebierane dzieci, stęsknione mikołajkowych niespodzianek.

Było mnóstwo radości, uśmiechów i świątecznych piosenek. Atmosfera była iście klimatyczna.



Już blisko do świąt

*W zamyśleniu idę spoglądam na domy
pusto dookoła słyszę każdy krok
wielobarwne błyszczą dookoła neony
kolorowym światłem otulają mrok*

*nad dachami gwiazdy srebrzyście migocą
idę tuląc świętość tych cudownych świąt
i wszystko pięknieje z nadchodzącą nocą
zachwyty się zakrada w najciemniejszy kątek*

*lampki kolorowe błyszczą wizją cudu
świecidełkom dają najpiękniejszą moc
takie chwile chwytam i witam się z grudniem
nadchodzi jedyna ta magiczna noc*

*roztaczają wkoło niczym z bajki klimat
jak gwiazdy na niebie płatki śniegu lśnią
a w sercu gorąco choć na dworze zima
kolęd dźwięki słysząc już blisko do Świąt*

*zachwyty w serca drzeniu i ten cudów blask
najpiękniejsze święta chociaż mija rok
w czasie tak wspaniałym pełnym Bożych łask
w ciszy w zamyśleniu spuszcza cicho wzrok.*

Lucyna Mróz-Cieślak

Jesienna akcja sadzenia – wiosna pełna kolorów!

W ostatnich dniach listopada radna gminy Ksawerów Natalia Salamon przekazała na ręce dyrektora Gminnego Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie około 1000 cebulek wiosennych kwiatów oraz kilka sadzonek róż. Rośliny zostały подарowane przez mieszkańców Ksawerowa, którzy chcieli w ten sposób upiększyć otoczenie Domu Kultury.

Wśród posadzonych roślin znalazły się tulipany, krokusy, przebiśniegi, żonkile, szafirki oraz cebulki czosnku ozdobnego. Prace ogrodnicze przeprowadzili Agnieszka Szamborska, Iza Wota, Krzysztof Kruk oraz Natalia Salamon. Teraz pozostaje tylko czekać na wiosnę, aby podziwiać efekty tej pięknej inicjatywy.





Po medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży



Kadra Wojewódzka Młodziczek pod wodzą trenera Patryka Dembowskiego i Michała Chudzickiego, nie przegrała meczu w drodze po medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Turniej został rozegrany w listopadzie w Żyrardowie i decydował o rozstawieniu w rozgrywkach finałowych, które odbędą się w marcu 2025 r.

W zespole województwa łódzkiego wystąpiło, aż 7 zawodniczek Basket 4Ever Ksawerów.

Centralna Liga Juniorek



Zespół u17 Basket 4Ever Ksawerów wziął udział w II turnieju Centralnej Ligi Juniorek, która zrzesza 12 najlepszych zespołów w Polsce w tej kategorii wiekowej.

Turniej w Krakowie przyniósł jedną wygraną (z Wisłą Kraków) i dwie porażki (z drużyną Ślęzy Wrocław i Zagłębia Sosnowiec). Na półmetku ligi, nasza drużyna zajmuje 6 miejsce z bilansem 3-3. Gratulacje!

Ponownie w kadrze narodowej

Fantastyczne wieści z Wydziału Szkolenia Polskiego Związku Koszykówki, kolejny raz na zgrupowanie kadry narodowej pojedzie Wiktoria Danych i Zuzanna Grzelak.

Tym razem nasze koszykarki udadzą się do Szczyrku, gdzie od 15 do 22 grudnia będą trenowały z koleżankami z całego kraju. Brawo!



Owocowa sobota najmłodszych koszykarek



Kolejny turniej owocowej ligi został rozegrany w ksawerowskiej hali sportowej. Cztery drużyny złożone z zawodniczek roczników 2015-2017 zagrały kilka bardzo wartościowych meczów.

W fantastycznej atmosferze, z radością na twarzach, nasze najmłodsze zawodniczki stawiają swoje pierwsze kroki w koszykówce

Teksty i zdjęcia B4EK



Podziękowania od mikołajkowej ekipy



Fot. Archiwum

Mikołajkowa ekipa GKS Ksawerów z roczników 2013-2014 jak co roku spotkała się w liczonym gronie, żeby podsumować dotychczasowe sukcesy, podziękować za włożoną pracę i spojrzeć w przyszłość z optymizmem.

Szczególne podziękowania skierowane zostały do:

- Trenerów Jacka i Michała – za profesjonalizm, ciężką pracę na treningach i wkład w rozwój młodych piłkarzy, czego owocem jest awans do grupy mistrzowskiej D2.
- Agnieszki i Michała – za opiekę oraz dbanie o to, by chłopcom niczego nie brakowało podczas treningów i rozgrywek.

- Dzieci, czyli naszych młodych piłkarzy – za ogromne serca zostawione na boisku i nieustającą pasję do gry.

To właśnie dzięki tej współpracy i zaangażowaniu wszystkich osób związanych z drużyną, GKS Ksawerów może z dumą patrzeć w przyszłość i stawiać przed sobą kolejne ambitne cele.

GKS Ksawerów

Sukces naszych zapaśników na mistrzostwach LZS



Fot. Archiwum

W Piotrkowie Trybunalskim odbyły się Mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia LZS kadetów i młodzieżowców w zapasach w stylu klasycznym. W zawodach wystartowali także reprezentanci PTC Pabianice, wśród których nie zabrakło mieszkańców Ksawerowa.

Borys Miszczak i Mateusz Jarzębski - młodzieżowcy i mieszkańcy naszej gminy, wywalczyli brązowe medale w kategorii 72 kg. Igor Czyżewski zdobył natomiast srebrny medal w katedach. To kolejne podium młodych zapaśników, co potwierdza ich talent oraz determinację w rozwijaniu sportowej pasji. Gratulacje!

Redakcja

MŁODY PIŁKARZU, RODZICU !

Jedyna drużyna z Powiatu Pabianickiego, która awansowała do łódzkiej grupy mistrzowskiej kategorii D2 poszukuje wzmocnień, by wiosną skutecznie bić się o ligę wojewódzką.

Zapraszamy ukształtowanych zawodników z roczników 2013/2014, których drużynom na tą chwilę się nie powiodło i nadchodzące rozgrywki spędzić musieliby na poziomie dalekim od swoich możliwości, oczekiwań i ambicji.



Może nie moment jeszcze na ŁKS, Widzew, czy SMS... Występy w naszych barwach pozwolą Wam jednak na cotygodniowe potyczki z rówieśnikami na najwyższym poziomie w regionie, a notesy skautów będą cały czas otwarte.

Kontakt
TRENER JACEK
Tel 519427872